Ner 186. ROK 1837. CZWARTEK 17 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.



IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Heleny Szwed. M.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Bolesław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosffery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 7."' 085	† 13°, 4	5." 32	Zaden	Pogoda z Chmurami	
16 2	7, 055	† 22. 0	5, 32	Wschodni słaby	„ „	
10	7, 161	† 14. 6	4. 16	Zaden	Pogoda	

Cześć Urzedowa.

OBWIESZCZENIE.

PISARZ TRYBUNAŁU PIERWSZÉJ INSTANCYI
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Andrzeja Schweiger obywatela Królestwa Polskiego w wsi Korzkwi w Królestwie Polskiém w województwie Krakowskim zamieszkałego, w Krakowie przy ulicy Szerokiéj pod L. 43 obrane zamieszkanie mającego, jako ojca i opiekuna małoletnich dzieci po ś. p. Franciszce z Gollenhofferin Schweigerowéj pozostałych, wystawionem zostanie na sprzedaż publiczną w drodze pertraktacyi spadkowéj prawo do dzierżawy wieczystéj wprzód Kotelne dziś Rozdziałowskie zwanéj któréj tytuł własności uregulowany jest na rzecz i imię akademii krakowskiéj stósownie do kontraktu z d. 3 lipca 1793 urządzającego obowiązki dzierżawcy wieczystego pomienionéj realności, a pod pozycyą I w tytule ograniczeń własności w wykazie hypotecznym zamieszczonego, dziś do sukcessorów ś. p. Józefa i Anny Gollenhofferów należącéj w gminie III wiejskiéj w parafii Zielonki położonéj; na wschód z polami wsi Witkowic, na południe z polami dzierżawy wieczystéj Prądnika, na zachód częścią z polami wsi Witkowic częścią z polami wsi Zielonek wielkiego Młyna zwanym, wreszcie na północ z polami Zielenieckiemi Walentego Orzechowskiego i Józefa Majherka graniczący, a to w skutek wyroku prawomocnego Trybunału I Instancyi z d. 25 maja 1836 r. pomiędzy Andrzejem Schweigerem a Janem i Henrykiem Gollenhofferami zapadłego dającego miejsce działowi majątku po ś. p. Józefie i Annie Gollenhofferach małżonkach pod warónkami wyrokami prawomocnemi Trybunału I Instancyi z d. 21 kwietnia 1837 r. i Sądu Appelacyjnego z d. 9 czerwca t. r. ustanowionemi.

1) Summa pierwszego wywołania dzierżawy wieczystéj Kotelne dziś Rozdziałowskie zwanéj w gminie III wiejskiéj pod parafiją Zielonki będącéj, według oszacowania przez w sztuce biegłych, ustanawia się w ilości złp. 24,162 gr. 20.

2) Mający chęć licytowania złoży 1/10 część ustanowionéj summy na *vadium* od składania którego wolni są sukcessorowie ś. p. Józefa Gollenhoffera tudzież Andrzéj Schweiger o ile ten na małoletnich sukcessorów tegoż ś. p. Józefa Gollenhoffera licytować będzie w razie zaś niedotrzymania warónków przez którego bądź z sukcessorów tenże utraci część swoją w spadku wyrówoywającą *vadium*, która na korzyść massy rachowaną będzie.

3) Podatki skarbowi należące, zapłaci nabywca w myśl Art. 32 ustawy hypoteczněj natychmiast po licytacyi.

4) Koszta popierania licytacyi, które oddzielnym wyrokiem ustanowione będą, zapłaci natychmiast do rąk i za kwitem adwokata sprzedaż popierającego.

5) Widerkaufy i inne ciężary, a mianowicie summa 8206 złp. gr. 20 do akademii krakowskiéj należąca, pozostanie przy dzierżawie wieczystéj Rozdziałowskie zwanéj, z obowiązkiem opłacania procentu od widerkaufu po 5/100 zaś od summy 8206 złp gr. 20 tytułem kanonu rocznego akademii krakowskiéj w ilości wyrównywającéj prowizyi pięcio procentowéj któraio summa złp. 8206 gr. 20 jako niewiderkaufowa spłaconą bydź nigdy niemoże, lecz zostanie się przy tejże dzierżawie wieczystéj.

6) Produkta z roku upłynionego raczéj zasiewy zimowe i wiosienne należeć mają do massy Gollenhofferów i przez teraźniejszego posiadacza zebrane być winny. Nabywca zaś dopiero do produktów roku następnego nabędzie prawa i od tegoż czasu procent od wylicytowanéj summy płacić będzie obowiązany.

7) Połowę ofiarowanéj na licytacyi summy za nabycie prawa do wieczystéj dzierżawy Rozdziałowskie zwanéj, nowonabywca złoży najdaléj w dni 10 po licytacyi do depozytu sądowego, druga zaś połowa takowéj summy pozostanie przy nabywcy zobowiązkiem płacenia procentu po 5/100 aż do wyroku klassyfikacyjnego.

8) Nowonabywca prawa do dzierżawy wieczystéj tejże, oraz jego następcy będą obowiązani do dopełnienia wszelkich warónków i zastrzeżeń jakie obejmuje kontrakt pierwiastkowego nadania tejże dzierżawy wieczystéj z strony akademii z r. 1793.

9) Po dopełnieniu warunku 2. 3. 4., 7 nowonabywca otrzyma dekret przyznania prawa wieczystéj dzierżawy:

Do licytacyi téj ustanawiają się trzy następne termina.

I. na dzień 11 października }
II. na dzień 15 listopada } 1837 r.
III. na dzień 13 grudnia }

Sprzedaż pomienionéj realności popiera Jan Hieronim Stefan Rzesiński O. P. D. adwokat, w krakowie przy ulicy szerokiéj pod L. 43 zamieszkały. Licytacya odbywać się będzie na Audyencyi Trybunału I. Instancyi w gmachu Władz Sądowych pod L. 106 przy ulicy Grodzkiej posiedzenia swe odbywającego od godziny dziesiątéj rannéj poczynając. Wszyscy wierzyciele hypoteczni lub jakiekolwiek prawo rzeczowe mający, obowiązani są na pierwszym terminie pod prekluzyą złożyć tytuły służących Im praw.

Bliższe objaśnienia dotyczące stanu realności dawniéj Kotelne dziś Rozdziałowskie zwanéj jako to: kontrakt dzierżawy wieczystéj z akademią krakowską w r. 1793 zawarty jak i wymiar gróntu i inne dokumenta złożone są w kancellaryi pisarza Trybunału I. Instancyi.

Wzywają się więc wszyscy chęć kupna mający, ażeby w powyższych terminach zaopatrzeni wstósowne *vadium* stawić się nieomieszkali.

Kraków dnia 9 sierpnia 1837 r.

Janicki.

Część Polityczna.

Wiadomości z Poczty wczorajszéj.

— *Petersburg* 17 (29) *Lipca.* —

N. Cesarz J. mianował jenerała-majora Dannenberga I. szefem piątej dywizyi piechoty.

Dalszy ciąg szczegółów o podróży J. C. W. W. X. Następcy Cesarzewicza. — Dnia 4 lipca, w niedzielę, J. C. W. W. X. Następca, po wysłuchaniu mszy świętéj, o godzinie 9 zrana, wyjechał z Tambowa; o 1éj po południu stanął na obiad w mieście Kozłowie, o godzinie 8 wieczorem przybywszy na nocleg do Lipiecka, obejrzał urządzenie tamecznych wód mineralnych i niektóre godne uwagi przedmioty dochowane od czasów Piotra W. — W dalszym przejeździe od Tambowa do Lipiecka, J. C. W. za szczególną ciekawość oglądał dobrze dochowany, dość wysoki wał, usypany w XVII. wieku dla obrony tego kraju przeciwko narodom tatarskim. — Dnia 5 W. X. Następca, o godzinie 8 z rana opuściwszy Lipieck, około południa zatrzymał się na czas krótki w Usmaniu i ztamtąd jechał wciąż do Woroneża, dokąd przybył o 4 po południu. Arcy-biskup Antoni uroczyście powitał Wysokiego gościa w Woro-

neżskiéj pierwszorzędnéj świątyni, w któréj złożone są relikwie św. Mitrofana, a J. C. W., po modłach w kościele i po oddaniu czci świętemu, raczył się udać do swego mieszkania; tegoż dnia po obiedzie, W: X. Cesarzewicz oglądał różne części miasta, arsenał wystawiony przez Piotra W. na wyspie rzeki Woroneża i wchodził do więzienia stojącego nad rzéką, na stroméj skale, na któréj ma stanąć pomnik Piotrowi W. przez szlachtę Woroneżką wznoszony. — Dnia 6 W. X. Następca, przyjąwszy władze gubernialne, szlachtę, wyższe duchowieństwo i przedniejszych kupców, odbył przegląd i mustrę wojennych kantonistów, zaszczycił Wysokiém Swojem odwiedzeniem gimnazyum i szkołę dzieci niższych sług kancellaryjnych, obejrzał zakłady izby powszechnéj opieki i gubernialną wystawę wyrobów; poczém obecnym był na wyścigach koni ze stada obywatela Domogackiego, mającego szlachetne rasy. — Dnia 7 W. Xiąże Cesarzewicz, po odbyciu modlitwy u grobu ś. Mitrofana, o godzinie 10 wieczorem puścił się w dalszą podróż z Woroneża na Tulę; o 4 stanąwszy w Zadońsku, J. C. W. modlił się w cerkwi soborném i po oddaniu czci grobowi ś. Tichona, udał się na obiad, poczém rzuciwszy okiem na dom szpitalny Wikulina, wyjechał z Zadońska. We wsi Chmielincu J. C. W. oglądał murowane włościańskie domy, postawione jednostajnie przez tegoż obywatela Wikulina, który miał szczęście osobiście stawić się przed W. Xięciem na stacyi Izwały; o 8 wieczorem W. Xiążę Następca przybył do miasta Jelec, zdawna znakomitego i teraz zamożnego rozległym handlem zbożowym; obejrzawszy wszystkie części miasta, J. C. W. tu się zabrał na nocleg. — Dnia 8 W. Xiąże Cesarzewicz, o 6 z rana, opuścił Jelec, i abejrzawszy leżące na trakcie miasto Jefremów, o 4 po południu przybył do miasta Bohorodick, gdzie w domie hr. Bobrińskiéj obiadował, a potém jechał wciąż do Tuly i stanął tam o 9. — Dnia 9 J. C. W. przyjąwszy urzędników wojskowych i cywilnych i po odbyciu modlitwy w soborze, raczył być obecnym przy zmianie warty 2 brygady 4 dywizyi piechoty, obozującéj o 2 wiorsty za miastem, i potém zwiedził gubernjalną wystawę wyrobów, zakłady izby powszechnéj opieki, szpital miejski, dom podrzutków i Baskakowa dom inwalidów, zaszczycił obecnością swoją gimnazyum gubernjalne i obejrzał więzienie. Wieczorem raczył znajdować się na balu danym przez tulską szlachtę. — Dnia 10 W. Xiążę Następca odbył przegląd pułków strzelców schüsselburgskiego i ładogskiego 2 brygady 4 dywizyi piechoty i 2 batalionów biełozierskiego pułku piechoty 1 brygady: obecnym był uczcie danéj przez miasto dla tych pułków, i raczył pić zdrowie tych walecznych żołnierzy. Potém J. C. W. zwiedził Tulski korpus kadetów i ze szczególną ciekawością oglądał wszystkie części fabryki broni, tak dawne jak i nowo budujące się jakoto: same fryszerki podczas odbywających się w nich robót, wszystkie fabryki i warsztaty, młyn robiący stęple i bagnety, stawiającą się groblę, szpital i arsenał; w obec J. C. W. odbyły się próby broni. Tego dnia wieczorem, na cześć Najjaśniejszego Gościa, spalony był fajerwerk na brzegu rzeki Uny, naprzeciw ścian Kremla. J W. Xiąże patrzał nań z osobnego pawilonu wystawionego w tym celu w nowo-założonym miejskim ogrodzie.

Kommissya wyznaczona do kierowania poszukiwaniem starożytności w gubernii kijowskiéj, zaprowadziła przy uniwersytecie ś. Włodzimierza w Kijowie, oddzielne muzeum do zachowywania tychże starożytności.

— Z Paryża 5 Sierpnia. —

Xiąże i Xiężna Orleans, przybyli zawczoraj po południu do Havre, i znajdowali się tegoż jeszcze dnia na balu danym na ich cześć.

Dnia wczorajszego przygotowano z rozkazu, prokuratora królewskiego, jeden pokój w więzieniu *Conciergerie* dla niejakiego

Ferand Piemontczyka. O przyczynach jego uwięzienia, nic pewnego niewiadomo.

Pan Cockerill zaniechał już plan budowy kolei żelaznej z Paryża do Bruxelli, z powodu trudności, jakich ze strony izby deputowanych doznaje.

Młody lekarz przy lazarecie marsylskim, który chcąc poznać zarazę morową, zamknął się na okręcie *Leonidas*, z chorym takąż zarazą dotkniętym, nazywa się Dezyderyusz Chevillon. Jego ojciec jest chirurgiem w wojsku beja tunetańskiego, ma brata umieszczonego także przy lazarecie marsylskim.

Według rozkazów ministra wojny, wojsko przeznaczone na wyprawę do Konstantyny, winno być między 1 a 5 września już w Bona zgromadzone, urządzone i przygotowane do pochodu. Listy z Algieru donoszą z pewnością, że jenerał-porucznik Damremont, będzie kierować obrotami wyprawy.

Dzisiejsze depesze telegraficzne: 1) *Z Bajonny* 3 *sierpnia* o god. 4 z południa. Pismo, przez które zawiadomiono rząd o przybyciu pana Latour-Maubourg dnia 29 do Saragossy, donosi zarazem, że znaczny korpus karlistowski, a jak nawet mówiono, Don Karlos sam, wkroczył do Muniessa, na 10 godzin drogi od Sarragossy. Wycieczki, któremi dowodzą Zariategny, Guergé, Rovesa i Escalera, idą w kierunku na Soria,« — 2) »*Z Bordeaux*, 3 *sierpnia*, o god. 6 wieczorem, Pokazanie się kilku korpusów partyzanckich pod Huesca, spowodowało do mniemania, że Don Carlos posuwa się ku Doroca, ale według doniesienia ogłoszonego dnia 30 w Saragossie, Fortaneta i Mirambel. Oraa był w Camarillas i Alinga, a tymczasem inna dywizya strzegła drogi do Receyte.«

Jak dalece upowszechniło się w Saragossie mniemanie o poruszeniach Don Carlosa w stronę Doroca, przekonywa następujący wyjątek z listu, pod dniem 29 z Saragossy pisanego: »Odbieramy właśnie wiadomość, że Don Carlos na czele całego wojska wyprawy swojéj, stanął pod tę chwilę w Muniessa, Blesa i kilku innych wioskach okolicznych, najdaléj o 9 lub 10 godzin drogi od naszego miasta. Jenerałowie królowy natarli tak blisko na niego, że tym razem uniknienie bitwy zdaje się niepodobnem. Mówiono nawet, że w okolicy Monforte, dało się słyszeć strzelanie z ręcznéj broni: Tutejsza gwardya narodowa konna, rekognoskowała wczoraj przyległe okolice. *Dopisek*: Słychać- że karliści wkroczyli do Belchite.«

Kosztem tutejszego miasta, będą naprawione i odnowione grobowce niektórych sławnych osób, na cmentarzu *Pere Lachaise*, a między temi grobowiec Lafontaina, Mobèra Heloizy i Abelarda. Przez cały miesiąc sierpień, cmentarz ten będzie otwarty od godz. 5 rano do 7 wieczorém.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 16 *do* 17 *Sierpnia.*

Gostkowska Kordula, z Polski; — Mikołajewicz Antoni, Męciński Cezar hr., Truskawiecki Jan, Gagatnicka Elżbieta, z Galicyi; — Wawrzecki xiądz, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Szlaski Adam, Borkowski Tomasz, Łącka Tekla, Kamocki Felix, do Polski; — Męcinski hr. do Galicyi.

TEATR NIEMIECKI.

Onegdajsze przedstawienie opery »*Purytanie*« z powszechném było przyjęte zadowoleniém, po skończonem widowisku przywołaniem zaszczyceni zostali: JJ. Panny Ruth, i Stentsch jako też JJ. PP. Hoffmann, Bejer. — Dziś daną będzie powszechnie ulubiona komedja pod nazwą: *Ostatni Środek*. — W przyszłą zaś sobotę to jest d. 19 sierpnia na benefis ulubionego artysty komika Franciszka Benisza, — daną będzie arcy komiczna kompozycya z najzabawniejszych scen, w których ten znakomity artysta na pierwszych teatrach zagranicznych niemieckich odznacza się szczególniej; tudzież najpiękniejsze wyjątki z nowych Oper spiewane przez Pannę Ruth, PP. Beyera i Hofmana, i t. d.